

Poznań, 15 kwietnia 1948



ADRES REDAKCJI:
Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI:
Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 240
kwartalnie . . . „ 60
pojedynczy numer „ 20

O G Ł O S Z E N I A:
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Re z o l u c j e

uchwalone na Zjeździe Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych w Poznaniu
dnia 4 kwietnia 1948 r.

Zjazd Delegatów Zrzeszeń Emerytalnych Województw: Poznańskiego, Pomorza, Śląska i Ziem Odzyskanych, odbyty w Poznaniu dnia 4 kwietnia 1948 r., uchwalił zwrócić się przez Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych do Rządu z prośbą o:

1. wypłacenie emerytom państwowym, samorządowym i przedsiębiorstw państwowych wdowom i sierotom po tychże, zapatrzeni emerytalnych zaległych za czas wojny,
2. uchylenie zawieszenia mocy obowiązującej artykułu 6 ustawy emerytalnej,
3. podwyższenie emerytur do norm przewidzianych w powyższym artykule ustawy emerytalnej, przy uwzględnieniu dodatków pobieranych przez funkcjonariuszów czynnych z racji nadzwyczajnych stosunków wywołanych wojną,
4. zwolnienie dzieci emerytów i wdów od opłat szkolnych,
5. przyznanie żonom emerytów ulg kolejowych, przysługujących żonom funkcjonariuszów czynnych,
6. spowodowanie, by Ubezpieczalnie Społeczne przestały obciążać emerytów pracujących opłatami za leczenie i na emeryturę, które przysługują im już z tytułu innych ustaw.

Uzasadnienie

Przed wybuchem hitlerowskiej wojny, — w przewidywaniu konieczności ewakuacji terenów zachodnich, wypłacono czynnym funkcjonariuszom trzymiesięczne uposażenia z góry, by na wypadek odcięcia od urzędów wypłacających nie pozostali bez grosza.

Emeryci państwowi na ziemiach zachodnich, wdowy i sieroty zostali przy tej wypłacie nie

tylko pominięci, ale nawet nie otrzymali swoich uposażeń emerytalnych za wrzesień 1939, gdyż w dniu płatności emerytur tj. 2. września 1939 nie było już na miejscu urzędów wypłacających.

Wskutek najazdu nieprzyjacielskiego na ziemię polskie emeryci nie przestali być emerytami, uposażenia za czas wojny należą się im bez żadnej wątpliwości. Pretensje z tego tytułu zgłosili oni do odszkodowań wojennych, które prędzej lub później zostaną przez Państwo Polskie ściągnięte od napastnika.

Wynoszą one zaledwie jeden miliard dwadzieścia milionów złotych w złocie, co przy budżecie państwowym, preliminowanym na r. 1948 w sumie prawie 312 miliardów złotych, stanowi zaledwie drobnostkę, zaś dla emerytów żyjących podczas okupacji z wyprzedawania resztek odzieży, bielizny i pościeli w celu utrzymania się przy życiu, stanowiło by podstawę do odbudowy gospodarczej.

Ludzie muszą żyć, każda jednostka ludzka jest Polsce potrzebna, spełnia ona swój obowiązek. Emeryci dali z siebie wszystko co dać mogli pracą całego życia na pożytek Państwu i społeczeństwu; emerytury swoje nie tylko wysłużyli ale je opłacili składkami, które stanowią ich ubezpieczenie na starość.

Państwo Polskie objawszy w roku 1919 te dziełnice, wypłacało zaległe i bieżące emerytury pozostałym na tych terenach niemieckim emerytom, nie może więc gorzej traktować emerytów swoich. Jeżeli chciałby ktoś twierdzić, że wojna pożarła nasze fundusze ubezpieczeniowe, mylił by się grubo, gdyż wartości realne Państwa w dobach ziemskich, lasach, kopalniach, fabrykach, budowlach itp. nie zmniejszyły się na skutek wojny a'e powiększyły się znacznie.